

MARIA KAŁAMAJSKA-SAEED

Warszawa

## ZEGARY SŁONECZNE IGNACEGO MANUVIRA

W Grodnie, Jędrzejowie, Krakowie, Raubiczach, Warszawie i Wilnie zachowały się bardzo do siebie podobne, rokokowe zegary słoneczne. Warto im poświęcić uwagę z paru względów, ale powodem mojego nimi zainteresowania była refleksja natury filozoficznej. Owe prozaiczne narzędzia pomiaru czasu nabierają znaczenia symbolicznego, kiedy zdamy sobie sprawę, że powstały jakby przeznaczone do odmierzenia ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów i podzieliły też jej losy. Choć słońce nieodmiennie pojawia się nad tymi ziemiami, należą one dziś do różnych państw i narodów, a bezużyteczne już zegary trafiły do muzeów – na Litwie, Białorusi, w Polsce.

Spróbujmy odwrócić bieg czasu i przypatrzmy się pracom człowieka, który opatrzył je swoim nazwiskiem, nie zapominając o okraszeniu go nazwą sprawowanego urzędu.

Ignacy Manuvir określał siebie tytułem geometry JKM, komornika (czyli mierniczego)<sup>1</sup> województwa mińskiego, raz nawet komornika Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tym kończy się zasób informacji, jakie daje się uzyskać z autorskich sygnatur. Brzmienie nazwiska wskazuje co prawda na obce pochodzenie, jednakże fakt pełnienia urzędu – choćby tak skromnego – wskazywałby na przynależność do stanu szlacheckiego i dłużej już trwa-

---

<sup>1</sup> Urząd litewski, pierwotnie wysoka godność dworska, w XVIII w. rozumiany jako określenie profesji – por. M. M o r o z, *Józef Markiewicz – komornik województwa wileńskiego (2 połowa XVIII wieku)*, w: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, Toruń 1996, s. 220.

jące zadomowienie w Rzeczypospolitej. Potwierdzają to informacje podane w r. 1775 w wywodach szlachty witebskiej, wśród których wymienieni są pochodzący ze Żmudzi Manuwirowie h. Korczak, w tym również Ignacy, w owym czasie ojciec dorosłych synów, który ok. r. 1750 osiedlił się w Witebsku<sup>2</sup>. Z tym samym miastem związane są wzmianki o innych osobach noszących nazwisko Manuvir: r. 1735 za wykonanie projektu na budowę nowego kościoła farnego w Witebsku otrzymał zapłatę Ignacy Manuvir, nie znany jak dotąd budowniczy, a może nawet architekt, a w 2. połowie XVIII w. spotykamy tamże muzyków i organmistrza o tym nazwisku<sup>3</sup>. Za interesowania artystyczne nie były widać rzadkością w tej rodzinie, bowiem muzykiem był również jezuita Tadeusz Ignacy Manuwir (1718-1761), urodzony w woj. nowogródzkim, profesor retoryki, poetyki i historii w Mohylewie, Żodziszkach, Mereczu, Dziembrowie, Zahaciu i Nowogródku<sup>4</sup>.

Nie wiadomo co prawda, czy wykonywaniem zegarów słonecznych Ignacy Manuwir zajmował się amatorsko, czy też zawodowo, na co zdawałaby się wskazywać liczba zachowanych egzemplarzy. Każdy z nich opatrzony jest dokładną datą, toteż przedstawię je w kolejności chronologicznej.

1. 12 X 1770 r. – w zbiorach Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie (il. 1). Zakupiony przez Tadeusza Przypkowskiego w 1935 r. od p. Rymkiewicza z Rembertowa k. Warszawy. Wykonany z blachy ołowianej, z mosiężnymi wskazówkami, wym. 235 x 235 mm. Większą część powierzchni zajmuje rytowana tarcza godzinowa w formie trapezoidalnego wolutowego kartusza, wewnątrz którego widnieje rysunek herbu Ancuta pod koroną. Dolne narożniki wypełniają spiralne wykresy faz księżyca, pomiędzy nimi umieszczona jest data i inicjałowa sygnatura wykonawcy: „1770 8.bra 12. I.[ózef?] I.[gnacy] M.[anuvir] K.[omornik] W.[ojewództwa] M.[ińskiego] del.[ineavit] et scul.[psit].”<sup>5</sup> Wzdłuż boków płyty rozmieszczony został tekst wierszowanego panegiryku, adresowanego do posiadacza zegara:

---

<sup>2</sup> *Herbarz szlachty prowincji witebskiej*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1899, s. 75: protoplastą witebskich Manuwirów był Jakub, z „dawna possessionat Xięstwa Żmudzkiego”, który w początku w. XVIII przeniósł się do woj. mińskiego, gdzie trzymał prawem zastawnym majątność Hruzdowo k. Postaw; jego wnuk Ignacy ok. 1750 osiedlił się w Witebsku, który opuścił na krótko przed r. 1775.

<sup>3</sup> Informacje na temat witebskich Manuwirów odnalazł mgr Wojciech Boberski, któremu serdecznie dziękuję za ich udostępnienie.

<sup>4</sup> L. G r z e b i e ń SJ, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 405.

<sup>5</sup> Rozwiązanie skrótów według tekstu na zegarze z Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Grodnie.

Niedziw że Strzała w gurę się wynasza,  
Dom cnych Zaiarskich w honory zaprasza  
Jak wasz zaszczyt jaśnieie na zodyacznym niebie  
Tak jaśniej zacny Sędzio przy świecącym Febie  
W tym kompasie momenta, kwadranse, godziny  
Nieh [sic!] skazuią fortunnych sukcesów nowiny.

2. 21 IV 1776 r. – w Muzeum Narodowym w Krakowie (il. 2). Ryty na prostokątnej płycie cynowej, pierwotnie polichromowanej, wym. 373 x 368 mm. Wykonany dla Albrychta Radziwiłła (1717-po 1789) starosty rzeczyckiego, kawalera Orderów Orła Białego, Św. Stanisława i Św. Huberta<sup>6</sup>. Tarcza godzinowa otrzymała tym razem formę spływającego spod mitry książęcej paludamentu, na którego tle widnieje radziwiłłowski orzeł z herbem Trąby na piersiach, okolony wstęgą z krzyżem Orderu Św. Huberta, pod nim wiązany monogram XAR księcia Albrychta Radziwiłła. Koncepcję takiego rozwiązania objaśnia napis poniżej paludamentu: „Radziwiłłów Trąby tu godziny skazuią/ Orzeł wieszczy w Honorach sukces ominuią”. Paludament ozdabiają też teksty odnoszące się do herbu i osoby: „Mitraeque Fulgent et Diademmata/ Sic Aquilae clarum firmavit Iupiter Omen./ toto/ in orbe suum spargit Et NOMEN XIąże ALbryCht RaDziWIŁŁ na NIEsVIżu, / OłyCe, Kroż., BarDy, Hłusk. etc. Hrab. OrDeru Kawaler S.H.” Tarczę godzinową ujmują po obu stronach wyobrażenia znaków zodiaku, opatrzone nazwami odpowiadających im miesięcy, a wzdłuż pionowych boków płyty rozmieszczono cztery koliste schematy systemów planetarnych (Ptolemeusza, Kopernika, Tycho Brahe i Kartezjusza), określone podpisami: „Sistema Ptolomei/ Sistema Copernici/ Sistema Ticonis/ Sistema Carthesij”. Górne narożniki wypełniają rokokowe kartusze z tablicami obiegu planet i ich odległościami od Ziemi, zaś u dołu tarczy umieszczono wykresy wznoszącej i zstępującej fazy księżyca opatrzone napisami: „Lunare Crescens/ Lumina plena nitent/ in orbe suum / Luna clara fave/ Lunare decrescens”.

Wierszowana dedykacja rozmieszczona jest na wstędze ponad paludamentem oraz w dwóch rocaillowych kartuszach pośrodku pionowych boków płyty: „Iak Twoy Zaszczyt Iasnieie w Zodyacznym Niebie/ Tak Iasnij XIąże Panie przy świecącym Phebie./ RADZIWIŁŁOWI ten kompas godziny/ Niechay skazuie Successow Nowiny. /Niechay przymnożą wieków Ci Miesiące/ Dopoty, poki staną Niebios gońce”. Poza chronostychem zawartym w za-

<sup>6</sup> J. Michalska, *Cyna w dawnych wiekach. Katalog wystawy Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1973, kat. 120, s. 108-109, il. 56

pisie nazwiska i tytułów Albrechta Radziwiłła jest jeszcze „Chronostyk / wyrażający / ROK/ DD/ DCC/ LXVVIIIII/ 21 Aprilis”, zaś wzdłuż dolnej krawędzi płyty rozmieszczona została informacja o wykonawcy: „*Inven: delinea: et sculpsit: / I: I: <sup>d</sup> L. M: K.W:M:*” Inicjały Ignacego Manuwira zostały tu wzbogacone o tajemnicze litery „<sup>d</sup> L.”, które być może stanowią sygnał jego szlacheckiego pochodzenia.

3. 10 V 1777 r. – w Muzeum Narodowym w Warszawie<sup>7</sup>. W kształcie kwadratu o ściętych narożach (il. 2), o kompozycji analogicznej jak w egzemplarzu z Jędrzejowa, choć technicznie nieco bogatszej, gdyż obramienie tarczy zegarowej oraz wykresy faz księżyca zostały podkreślone cienką warstwą złocenia. W polu tarczy zegarowej herb Roch II (Kolumna), opatrzony łacińskim tekstem „*Coeliferasq; tenet stans alta monte Columna*”. Wzdłuż górnej krawędzi: „Nieśmiertelny OBORSKICH Kolos, Dom, Pochwały Niemaley, Świat, Firmament wspiera Niebios cały”, na bocznych krawędziach rozmieszczono czterowiersz, w którym panegirysta tak górnolotnie się rozpędził, że nie nadążył za nim rylec rytownika, co czyni tekst nieco bełkotliwym:

Ten kompas dzienno nocno kwadransę godziny  
Niech skazuie Obożnym Fortunne Nowiny  
Daiąc znać iak iest mocna Cnoty z Męstwem sprawa  
Przy tym Kolosie zawsze niezwyjęczę Sława.

Podobnie zawikłana jest pochwała rodu Oborskich, rozmieszczona przy wykresach faz księżycowych: „Masz więc Zaszczyt Oyczyzno, kiedy z twoiey Ziemie, Tak przesławnych Rycerzów zawiębiaią Plemię”. Dopełnieniem warstwy informacyjnej jest data i sygnatura: „*Anno Dn. 1777 10. maia Inv. delin. Sculp. I.I.M. K.W.M.*” Zegar wykonany został dla przedstawiciela litewskiej gałęzi mazowieckiego rodu Oborskich, w początkach XVII w. osiadłej w woj. mińskim. Z tekstu panegiryku wynika, że sprawował urząd obożnego, co pozwala na identyfikację z ówczesnym obożnym mińskim, Franciszkiem Oborskim, 2 VIII 1777 r. awansowanym na miecznika, a 21 V 1782 na łowczego mińskiego, zmarłym w 1786 r.<sup>8</sup>

<sup>7</sup> Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. 12484 MN, depozyt Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z 1917 r., blacha cynowa, wym. 26 x 26 cm. Nie publikowany.

<sup>8</sup> Ustalenia te zawdzięczam prof. Andrzejowi Rachubie, który zechce przyjąć serdeczne podziękowania.

4. 1779 r. – z niewiadomej miejscowości, obecnie w Muzeum Sztuki Ludowej w Raubiczach (Białoruś)<sup>9</sup>.

5. 16 V 1781 r. – w Muzeum Narodowym w Wilnie<sup>10</sup>. Kompozycja prostokątnej płyty (il. 3), analogiczna jak w zegarach z Jędrzejowa i Warszawy, wzbogacona została o umieszczone w górnych narożnikach wykresy czasu obiegu planet według kalendarza żydowskiego i babilońskiego. W polu tarczy godzinowej pod zamykającą ją koroną widnieje herb Radwan z łacińską sentencją „Vexillum complexa Crucis signum salutis”. Powyżej – przy górnej krawędzi płyty – zamieszczono tekst odnoszący się do herbu i używającej go rodziny: „Tryumf Wołodkowiczów Imienia y Męstwa / Gdy Radwan za herb maiał przez dzielne zwycięstwa”. W obrębie tarczy godzinowej znalazły się także pobożne teksty łacińskie: „A solis ortu usq.[e] ad occasum laudabile Nomen D[omi]ni. Psal. CXII” oraz „Dux Astrorum Saecula ducens”. Dwie banderole wzdłuż pionowych boków zegara stanowią pole dla panegirycznych dwuwierszy: „Tu Zodyaczne znaki pod Krzyżem godziny / Wieszczą Wołodkowiczom Fortunne nowiny” oraz „W tym Kompasie momenta, kwadransie, godziny / Niech skażą czerstwe zdrowie, Honorów nowiny”.

Odbiorcą owych dobrych życzeń był podkomorzy nadworny Franciszek Wołodkowicz, którego nazwisko i godności zawierają wyrażoną chronostychem datę 1781: „FranCiszek XaVier WołodkowICz StoLnIkowIcz Wtta MInskIego Podk. N.: I: KrolewskIey mścI”. Dla wszelkiej pewności poniżej umieszczono napis „MDCCLXVVIIIIIIIII. / Chronostyk wyrażaiący Rok”. Wykonawca opatrzył też zegar informacją, iż „Inv. delin. sculp. I. Ig. Manuvir K.W.M. / Maja 16 dnia”.

6. 15 IV 1781 r. – w Państwowym Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie (il. 4), zakupiony 31 XII 1924 r. do zbiorów ówczesnego Muzeum Okręgowego przez jego kustosa, Józefa Jodkowskiego, i opatrzony nr. inw. 1665<sup>11</sup>. Na kwadratowej płycie z blachy ołowianej, pokrytej cienką, w wielu miejscach startą warstewką miedzi, pośrodku rytowany rysunek

<sup>9</sup> L. K l i m k a, *Solniecznyje czasy w Litwie*, „Pamiętniki nauki i techniki 1985”, (Moskwa) 1986, s. 34, przyp. 4.

<sup>10</sup> Wilno, Muzeum Narodowe, nr inw. IM – 3033, blacha cynowana, wym. 26,5 x 23,3 cm, publikowany przez Eglę Tamuleviciene (Mokslo istorijos daiktiniai paminklai Lietuvoje, Vilnius 1978, s. 14). Nb. ze złym zapisem inskrypcji, w której nie zaznaczono wielkich liter tworzących chronostych. K l i m k a, dz. cyt., s. 33, il. 6.

<sup>11</sup> Grodno, Muzeum Historyczno-Archeologiczne, dane według księgi inwentarzowej. Nie publikowany.



Środek otoczonej znakami zodiaku tarczy godzinowej zajmuje książęcy herb Radziwiłłów na tle paludamentu pod koroną. Powyżej Order Orła Białego ze wstęgą, na której napis: „Sic Aquilae clarum firmavit Iupiter omen”. Wokół tarczy rozmieszczono tekst wierszowanej dedykacji:

Dzień południowy niech umacnia w zdrowiu  
Żyć PANI Setne Lata wpełni nowiu.  
Wszelka Pomyślność wschodem Słońca wkracza  
Fortunne Koło z Sukcessem otacza.  
Niepomyślność wkraj z Zachodem zachodzi  
W intentach PANSTWU zachód niech nie szkodzi.

Poniżej znajduje się druga, mniejsza tarcza w kształcie herbu Dąbrowa (Morawskich) ujętego w panoplia, opatrzona napisami: „horae quadrigis ite magni” oraz „Primae Vestigia Famae”. W dwóch dolnych narożnikach płyty spiralne wykresy wzrastającej i zstępującej fazy księżyca, zaś w górnych wykresy zmian długości nocy w ciągu roku, objaśnione napisami „Judaicum antiquum cum horis Planetariis” oraz „Horologium Babilonicum ac Italicum cum horis Astronomicis”. Pośrodku dłuższych boków zegara podano wykaz planet z okresami ich obiegu oraz liczonymi w milach odległościami od Ziemi. Trójkątne mosiężne wskazówki mają kąt nachylenia 54°. Sygnatura umieszczona przy dolnej krawędzi płyty, najpełniejsza spośród wszystkich poprzednio omówionych, brzmi: „*Inven: delin: sculp: Anno 1785. Mense Iunij: 20. die: / I. Ignacy Manuvir Komor. W.X.L. Geometra I.K.M.*”

8. 1787 r. – znany tylko ze wzmianki, iż był w Kiernowie na plebanii, wykonany dla rotmistrza Buczyńskiego i jego żony z Mażyńskich, sygnowany: „*Inven.delin. sculp. I.I.M. K.W.M.*”<sup>13</sup>.

Na żadnym z zegarów nie pojawiło się co prawda miejsce wykonania, ale wszystkie przeznaczone były dla posesjonatów ze wschodnich obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, z terenów województw mińskiego, witebskiego i połockiego. W połączeniu z podanymi już informacjami jest to kolejna wskazówka, która pozwala na przypuszczenie, iż mogły one powstać w Witebsku, i to zarówno za czasów przynależności miasta do Rzeczypospolitej, jak i po I rozbiórze. Świadczy o tym tytułatura Tadeusza

---

<sup>13</sup> V. Č e k a n a l a s, *Saulės laikrodžiai Lietuvoje [Zegary słoneczne na Litwie]*, „Mokslas ir gyvenimas” 1967, nr 2, s.15-16; o tymże zegarze pisze też Klimka (dz. cyt., s. 34), powołując się na L. Syrokomli *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, Wilno 1860.

Bukowskiego, na zagarze z 1781 r. określonego jako konsyliarz Jej Imperatorskiej Mości.

Sam Manuvir chyba jednak nie wyszedł najlepiej na zmianie poddaństwa, czego dowodzi petycja, jaką skierował 5 XII 1782 r. na ręce króla Stanisława Augusta. Tekst nie jest długi: „Nayjaśnieyszy Królu Panie Miłościwy. Niezliczone głosy Obywatelów Poddanych Waszey Królewskiej Mości Panie moy Miłościwy w podeszłym wieku moim strudzony pracami – słyszę, iak doznaią słodkiego Panowania Obywatele, y iak wiele Łask z Dobroci Oycowskiej w upadkach zyskuia, toż y ia Nayjaśnieyszy Panie Miłościwy, wiek moy strawiwszy w Oyczyźnie ku posłudze Obywat[elskiej] gdy iuż przez odeszły kray, y tam pozostały substancyiki moiey pracowicie wydobytey doznaię straty. Tu poddanym W. Królewskiej Mości Pana Miłościwego teraz do nabycia sposobów w siłach ustaiący, rozmyślam w żalach zanurzony, do Tronu upadam całując Nogi, bym ieszcze mógł orzeźwić nieco siły moie wsparciem względów WKMci Pana moiego Miłościwego, a iakie dla siebie do życia sposoby z Oycowskiej Ręki mieć będę, w ostatnich dni życia moiego służąc WKMci Panu Miłociwemu, ofiarując z Gnomoniki Horograficznej pracę moią, u nóg leżę Nayjaśnieyszego WKrólewskiej Mości Pana Miłościwego wiernie życzliwy poddany Ignacy Manuvir Komor[nik] W[ojewódz]t[wa] Mińskiego mp.” Na petycji odręczna notatka króla (?) „JP Chreptowicz aby napisał y spytał się” oraz „mnie oddane die 5 Xbris 1782 przez Scheiba Kuchmistrza Mińskiego”<sup>14</sup>.

Trudno mi się wypowiedzieć na temat kwalifikacji Ignacego Manuvira jako gnomonika, ale – jak się wydaje – znał swoje rzemiosło, skoro posługiwał się wykresami astronomicznymi, a przynajmniej potrafił je zastosować. Wysoce prawdopodobne, że korzystał z rysunków stanowiących ilustracje podręczników astronomii, bowiem na jednym z zegarów pojawia się odwołanie do J. P. Kassyniego, a zegar wileński wykreślił według ilustracji (il. 6) w rękopiśmiennym podręczniku *Gnomonica seu Horografia Universali ex Arcanis Mathematicis ad Calamum data ac etiam in Collegis Radiviliano Nesvisiensi Proposita Soc. Jesu Anno Domini 1736 Die 9 Octobris*<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Kraków, Biblioteka Czartoryskich, rkps 673 – Korespondencja Stanisława Augusta, k. 177 (353).

<sup>15</sup> Wilno, Biblioteka Akademii Nauk, sygn. F.22-16; – o rękopisie tym i jego związku z zegarami słonecznymi I. Manuvira por. M. N i k a ł a j e u, *Palata knigapisnaja*.



Wartość artystyczna dzieł Manuvira jest więcej niż skromna. Schemat kompozycyjny pozostaje właściwie niezmiennie ten sam, powtarzając raz wykoncypowaną, niezbyt odkrywczą formułę, wedle której założeniem ideowym jest dostosowanie się do graficznej formy znaku herbowego. Warunkuje ona kształt tarczy zegara (il. 3, 4) bądź jej wypełnienie (il. 1). Podobnie monotonne w swej powtarzalności są teksty wierszowanych panegiryków, zawierające życzenia pomyślności godzin odmierzanych przez zegar, w sposób mniej lub bardziej zgrabny powiązane z aluzjami do herbu, dostojęstwa klienta i wiekopomnych zasług jego samego bądź całej rodziny. Manuvir czyni to z wprawą doświadczonego panegirysty, ale i w tym przypadku nie wykracza ponad przeciętność, czego dowodzą niezliczone wprost przykłady podobnego lotu płodów literackich, z jakimi badacz kultury staropolskiej spotyka się co krok. O rysunkowej biegłości twórcy omawianych zegarów również nic pochlebnego powiedzieć nie można, choć na tle rodzimej produkcji rytowniczej nie odbiega ona od bardzo skromnej normy.

Rodzi się zatem pytanie, po cóż w ogóle zajmować się osobą i dziełem tak doskonale pospolitym? Jeden z powodów wymieniłam na wstępie. Drugim jest właśnie owa tak silnie podkreślana przeciętność, bowiem paradoksalnie to ona stanowi istotną wartość przedstawionych tu zabytków. Naiwne wierszyki i nieporadnie rysowane herby, z mozołem koncypowane chronostychy, cała warstwa „uczoności” demonstrowanej przez owe „distantiae planetarum” czy chaldejskie kalendarze, przywoływanie nazwisk wielkich astronomów – wszystko to razem wzięte składa się na obraz uroczy w swej barokowo pompatycznej sarmackości na siermiężny użytek. Stanowi wymowne świadectwo głęboko zakorzenionego, powszechnego obyczaju, a zarazem jeden z ostatnich jego przejawów.

---

*Rukopisnaja kniga na Bielarusi u X-XVIII stogodzjach*, Mińsk 1993, s. 111 przyp. 2 oraz il. na s. 110 i 111 (wykresy faz księżycy).

## IGNATIUS MANUVIR'S SUNDIALS

## S u m m a r y

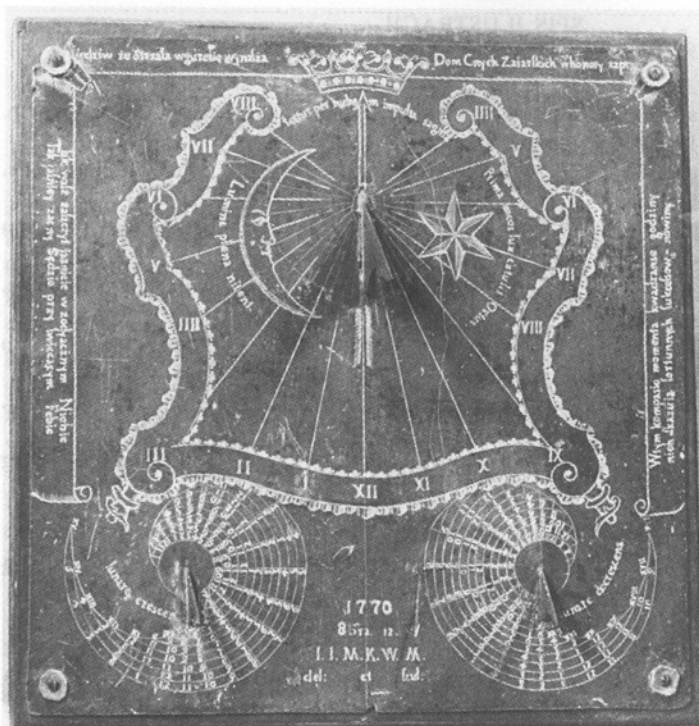
In Grodno, Jędrzejów, Cracow, Warsaw, Vilnius and Raubicze near Mińsk there are eight very similar rococo sundials. They were all signed by Ignatius Manuvir who described himself as His Majesty the King's surveyor, the Mińsk province's bailiff, and once even the Grand Duchy of Lithuania's bailiff. His name suggests his foreign origin, but the fact that he held an office – even such a modest one – proves that he was naturalised in Poland. It is not known if Ignatius Manuvir made the sundials as an amateur or if he was a professional, although the latter suggestion might be supported by the number of preserved objects. They were made during a period of fifteen years, between the years 1770 and 1785. Each one is provided with a precise date and a rhymed panegyric addressed to the owner whose name is mentioned; however, on none of them the place where it was made is given. All the sundials were designed for property owners from the eastern territories of the Grand Duchy of Lithuania, from the Mińsk, Witebsk or Połock provinces, so it may be supposed that Ignatius Manuvir lived in those parts, perhaps in Witebsk itself, where during the 18<sup>th</sup> century also other Manuvirs were recorded.

The artistic merit of the discussed group of sundials is less than modest. The composition scheme is in fact invariably the same, repeating the not very revealing form whose assumption is adjusting to the graphic form of the owner's coat of arms. This conditions the shape of the dial or its contents. Similarly monotonous in their repetitions are the texts of the rhymed panegyrics containing wishes of prosperity in the hours measured by the sundial, more or less ably connected with allusions to the coat of arms and the dignities of the customer. However, this mediocrity paradoxically constitutes significant value of the presented objects. Naive rhymes and awkwardly drawn coats of arms, chronostichons, the layer of "learning" demonstrated by the diagrams accompanying the dial – all these contribute to a picture that is charming in its baroque, pompous, Sarmatian character. It is a significant proof of a deeply rooted, common custom, and at the same time one of its last instances. However, it is worth stressing that this provincial pomp proves to be a concession to the tastes of the customers, and as a horologist Manuvir shows reliable knowledge of astronomy, which is stressed with esteem by experts on the subject.

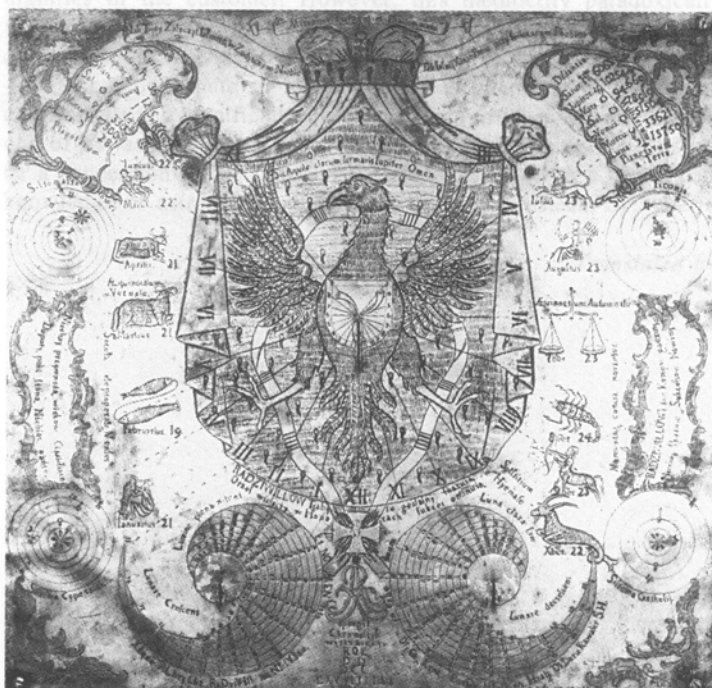
*Translated by Tadeusz Karłowicz*

## SPIS ILUSTRACJI

1. Zegar słoneczny z datą 12 X 1770, wyk. Ignacy Manuvir. Jędrzejów, Muzeum im. Przypkowskich, inw. 167, fot. Zygmunt Stępień.
2. Zegar słoneczny z datą 21 IV 1776, wyk. Ignacy Manuvir. Kraków, Muzeum Narodowe, inw. IV-Z-144, fot. Muzeum.
3. Zegar słoneczny z datą 10 V 1777 r., wyk. Ignacy Manuvir. Warszawa, Muzeum Narodowe, inw. 12484 MN, fot. Muzeum.
4. Zegar słoneczny z datą 16 V 1781, wyk. Ignacy Manuvir. Wilno, Muzeum Narodowe, inw. IM-3033, fot. Muzeum.
5. Zegar słoneczny z datą 15 IV 1781, wyk. Ignacy Manuvir. Grodno, Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne, fot. Piotr Jamski – Mariusz Hermanowicz.
6. Zegar słoneczny z datą 20 VI 1785, wyk. Ignacy Manuvir. Kraków, Muzeum Narodowe, inw. MNK-IV-IPP-12, fot. Muzeum.
7. Wykres faz księżyca w *Gnomonica seu Horografia...* z r. 1736, repr. według N i k a ł a j e u, *Pałata*, s. 110.

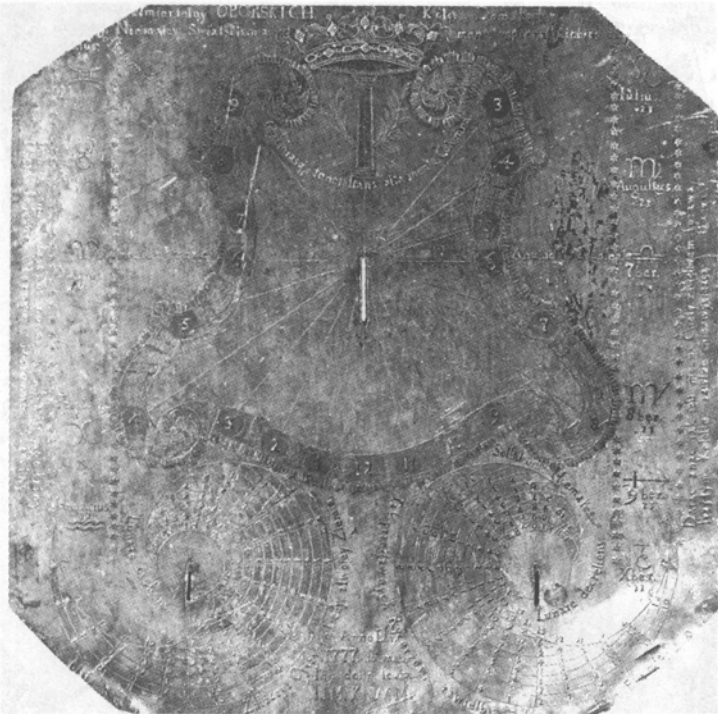


Il. 1. Zegar słoneczny z datą 12 X 1770, wyk. Ignacy Manuvir, Jędrzejów

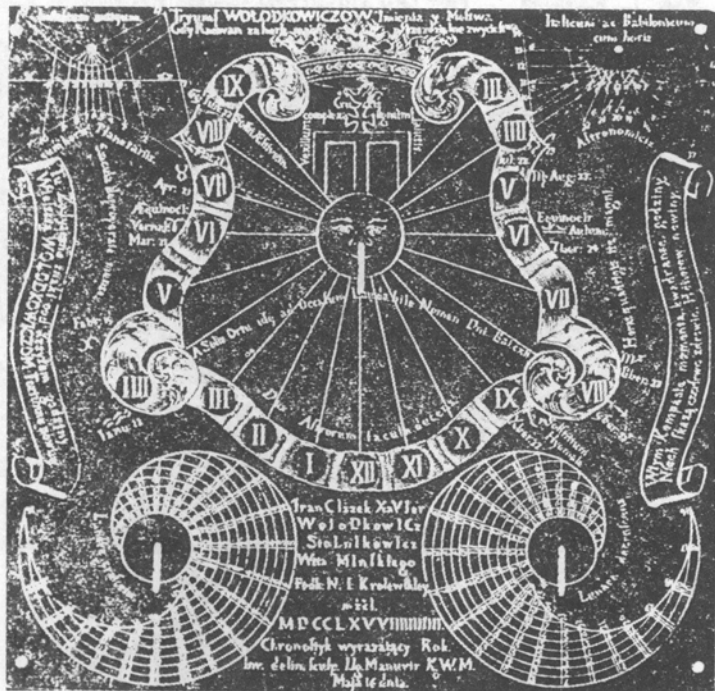


Il. 2. Zegar słoneczny z datą 21 IV 1776, wyk. Ignacy Manuvir, Kraków

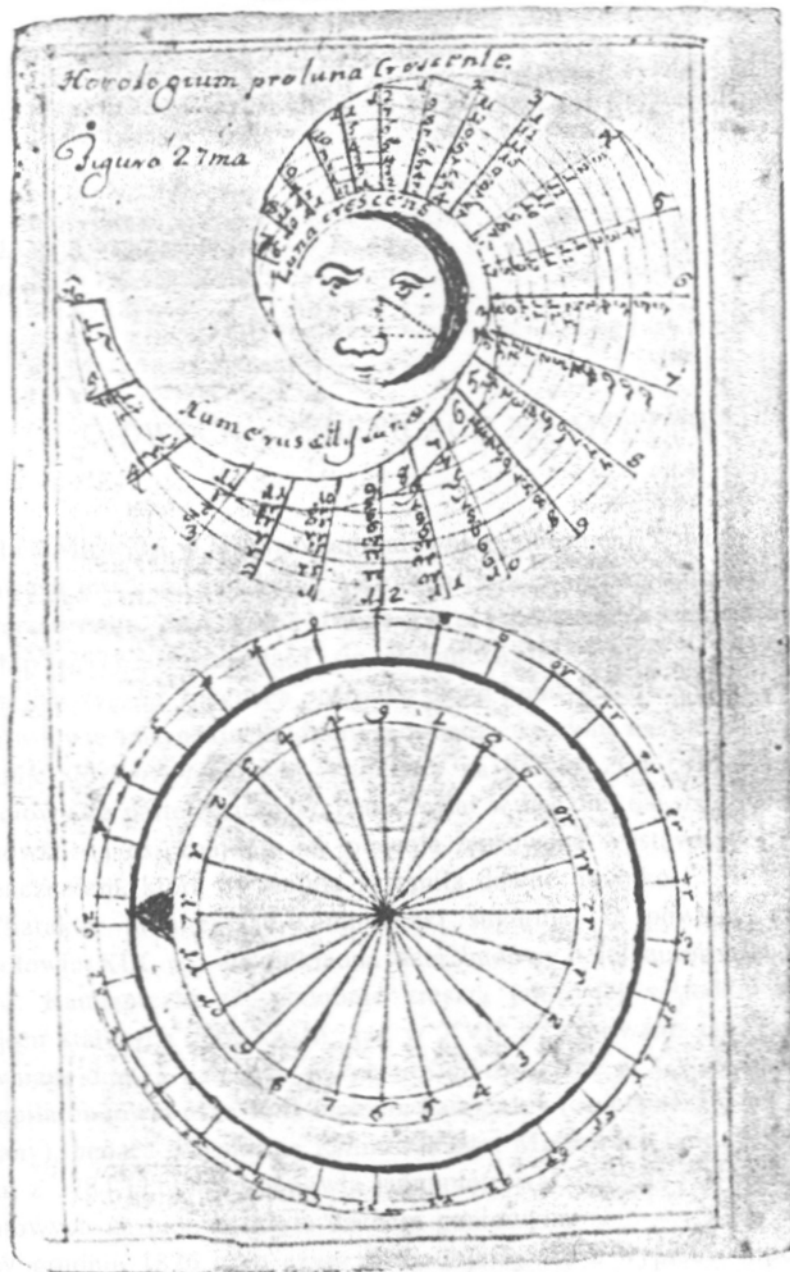
Il. 3. Zegar słoneczny z datą 10 V 1777, wyk. Ignacy Manuvir, Warszawa



Il. 4. Zegar słoneczny z datą 16 V 1781, wyk. Ignacy Manuvir, Wilno







Il. 7. Wykres faz księżycy w *Gnomonica seu Horografia* z 1736 r., repr. wg M. Nikalacy